



STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH ODDZIAŁ W POZNANIU

L.dz. 185/OP/2009

Poznań, dnia 15 lipca 2009r

OŚWIADCZENIE W SPRAWIE PROJEKTU MINARET

Od dawna mówi się, że media nie tylko informują ale również „nakręcają”.
W tym przypadku chodzi o „Projekt Minaret” autorstwa Joanny Rajkowskiej .
Na podstawie kilku doniesień i artykułów prasowych i telewizyjnych stwierdzono niezgodnie z prawdą, iż Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział w Poznaniu protestuje przeciwko realizacji tego projektu.

Mimo iż wielokrotnie byłem „odpytywany” w tej sprawie, moje wyjaśnienia nie zostały przedstawione Opinii publicznej, dlatego raz jeszcze oświadczam, iż Stowarzyszenie nie zajmowało się i nie wydało żadnego oświadczenia, które dotyczyłoby „Projektu Minaret” z następujących przyczyn:

- jest to projekt artystyczny a nie mamy w zwyczaju „recenzowania” pracy artysty,
- projekt nie ingeruje w sposób „architektoniczny” w przestrzeń miasta, bo komin istnieje od wielu lat i idę o zakład, że gdyby zawieszono na nim reklamę, to fakt ten nie zainteresowałby prawie nikogo a na pewno nie media,
- projekt z założenia obliczony jest na sprowokowanie dyskusji i to już autorce się powiodło,
- współczesnym kreacjom artystycznym bardzo często towarzyszy skandal, a o to w takim mieście jak Poznań nie trudno,
- zawsze byliśmy za dobrą sztuką w przestrzeni miasta, bo jest ona świadectwem naszej kultury, naszych czasów,
- uważamy, że omawiany projekt należy odczytywać nie tylko w kontekście architektonicznym ale przede wszystkim kulturowym, obyczajowym i religijnym.

Stanowisko o którym czytamy, powstało przy „okazji” sądenia Konkursu, który dotyczył terenu na którym stoi przedmiotowy komin - minaret. Wydało je gremium - sąd konkursowy, będący ciałem powołanym tylko do tego zadania, a zasiadali w nim oprócz czterech architektów - członków SARP, przewodniczący Sądu Konkursowego Tadeusz Jurga - zastępca dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Poznania, Maria Strzałko - Miejski Konserwator Zabytków oraz Jarosław Pucek - dyrektor Zarządu Komunalnych Zasobów Lokalowych i byli oni uprawnieni do wyrażenia swojej opinii na temat miejsca którego dotyczył Konkurs. Jakimi kierowali się argumentami, można przeczytać w opinii sądu.
Z reakcji, które publikują media widać, że odczucia na ten temat są różne i pewnie wśród architektów jak i wśród innych profesji trudno oczekiwać jednomyślnej opinii.

Na marginesie kilku złośliwości pod adresem Stowarzyszenia, jak na przykład, że „...nie protestuje godząc się na powstanie obrzydliwych i wywołujących agresję budynków...” - informuję, że SARP tam gdzie można, śle protesty, memoranda, bierze udział w dyskusjach (przykłady jesteśmy gotowi przedstawić) jednak z przykrością informuję, że na ogół media i decydenci nie są tą częścią naszej działalności zainteresowane.
Stąd być może, wypowiedziana przez jednego z redaktorów opinia o małej wrażliwości Stowarzyszenia na nowe nietrafione realizacje.
Ale nie rezygnujemy i nadal będziemy występować o jak najlepszą architekturę oraz mądry i zrównoważony rozwój Poznania .

Z wyrazami szacunku
W imieniu Zarządu Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich
Prezes
arch. Andrzej Kurzawski

